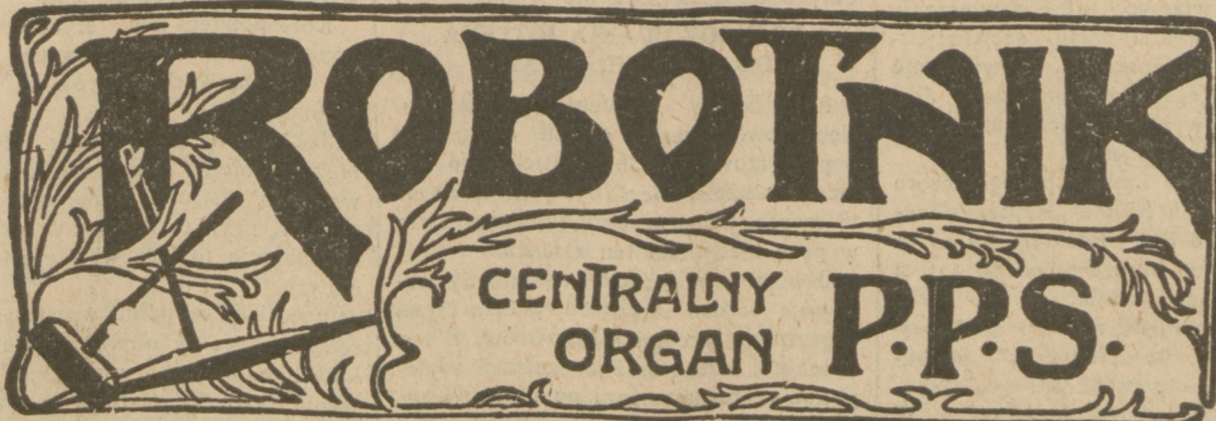


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.  
DYREKCJA — tel. 720-13.  
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.  
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

### Tajemnica przystanku tramwajowego

Obóz „bezpartyjny” nie powstał, jak wiadomo, z osób, stojących daleko poza czynnym życiem politycznym, ale powstał przede wszystkim z czynnych działaczy rozmaitych partii politycznych. Dzisiejsi „sanatorzy” w epoce „partyjności” nie ograniczali się bynajmniej do patrzenia z cnotliwym oburzeniem na bezcelestwa zatwardziały „partyjników”, ale byli zanurzeni w grzechach „partyjności” aż po samą szyć. „Sanacja” jest to zbiorowisko dezertersów z najróżniejszych obozów politycznych. Niema chyba stronnictwa w Polsce, nie wyłączając komunistów i mniejszości narodowych, które nie dostarczyłyby pod tym względem swego kontyngentu „sanacji”. I my, polski obóz socjalistyczny, musieliśmy złożyć swoją daninę. Co więcej, musimy przyznać, że nasza danina była sporą. „Sanacja” bodaj od nas wzięła ludzi najwięcej i na najwyższe stanowiska, a nawet na to najpierwsze ze stanowisk. Ten odpył odbywał się już oddawna. Niektórzy jeszcze w drodze między P. P. S. a „sanacją” przechodzili bardzo urozmaicone koleje polityczne. Odstępstwo odbywało się „transzami”. Odchodzili rozmaicie. Jedni czynili to pojedynczo, inni gromadnie, jedni chyłkiem, drudzy jawnie. Jedni odchodzili od Socjalizmu drogą na prawo, drudzy drogą na lewo, co nie przeszkadza, że spotkali się pod wspólnym dachem „sanacyjnym”. Jedni uważali Socjalizm za grzech swej młodości, inni „grzeszyli” do późnej starości, inni wreszcie jeszcze dziś uważają za stosowne używać firmy socjalistycznej. Większość jednak przyznaje otwarcie, że z Socjalizmem zerwała. Ażeby tem łatwiej usprawiedliwić zawód, który wyrzadzili Socjalizmowi, twierdzą, że to oni na Socjalizmie się zawiedli. Socjalizm ma bowiem w ich oczach tę wielką winę, że... pozostał Socjalizmem, że nie zmienił się wraz z nimi. Trudno! Idea socjalistyczna niema w sobie tej „elastyczności” i „giętkości”, którą okazało wielu byłych jej wyznawców.

Naogół, gdy się porusza ich sumienie, odstępcy powołują się na prawo do zmiany przekonań. Bez wątpienia! Choć nam najwięcej imponuje linja życiowa Limanowskich i Daszyńskich, nie przeczymy możliwości szczerzej i bezinteresownej zmiany wyznania politycznego. Coprawda nie dowodzi to zbyt wielkiej dojrzałości politycznej. Coprawda, budzą się wątpliwości, gdy ze zmianą przekonań łączy się karjera polityczna lub życiowa, której Socjalizm nie mógł zapewnić. Ale bywa, że jest to i szczerze.

## W dniu 1 Maja cztery hasła Was poprowadzą: Socjalizm - Prawa ludu - Demokracja - Wolność W imię tych haseł i w imię Pokoju przygotujcie dzień 1 Maja

### Dalsze masowe redukcje na Górnym Śląsku

Według statystyki urzędowej, w marcu br. zredukowano na Górnym Śląsku ogółem 5 tysięcy górników.

W najbliższym czasie, do 15 maja br., ma być unieruchomiona kopalnia „Blücher”.

Na konferencji w dn. 7 bm. komisarz demobilizacyjny wyraził zgodę na zredukowanie 300 robotników z kopalni „Wujek”.

Niezależnie od tego, istnieją projekty zredukowania 520 robotników z kopalni „Florentyna” i 700 robotników z kopalni „Radzionków”, 600 robotników z kopalni „Hildebrandt”, 470 robotników z kopalni „Hoym”, 550 robotników z kopalni „Knurów”, 400 robotników z kopalni „Wicek” i 360 robotników z kopalni „Maks”.

#### REDUKCJE W ZAWIERCIU.

W fabryce „Krawczyk i S-ka” w Zawierciu zredukowano 35 ludzi, a pozostałym obniżono zarobki o 10%.

Krażą pogłoski, że w najbliższych dniach ma się ukazać „dekret węglowy” Prezydenta Rzeczypospolitej; dekret ma wprowadzić podobno PEWNĄ KONTROLĘ nad przemysłem węglowym.

### Rzeczy niedopuszczalne

Na tle ogólnego, wręcz katastrofalnego, obniżenia

poziomu życia

w Polsce, — rażąco wyglądają trzy „wysepki”, odbijające się jaskrawo od położenia mas robotników, pracowników umysłowych i drobnych rolników.

„Wysepka” pierwsza — to pewne koła wielkiego ziemiaństwa, przedewszystkiem z pośród rodów magnackich;

„wysepka” druga — to wyższa administracja niektórych gałęzi przemysłu, jak, na przykład, przemysłu węglowego, hutniczego i naftowego;

„wysepka” trzecia — to pewne kategorie dygnitarzy państwowych.

W tej ostatniej dziedzinie stosunki są dzisiaj poplątane w sposób poprostu niewiarygodny; „zwyczajny” generał albo nawet „zwyczajny” minister są nieomal niedziszami w porównaniu do swoich

uprzywilejowanych

kolegów; cóż dopiero mówić o podziale t. zw. renumeracji świętecznych i t. p.! Pensje komisarza Banku Polskiego, prezesa P. K. O., prezesa B. G. K., p. Targowskiego w Paryżu, jako jakiegos „specjalnego wysłannika” w sprawach finansowych (jak twierdzi „Populaire” 37,000 fr. miesięcznie) są niewątpliwie pensjami „ponad stan”

Rzeczypospolitej Polskiej, wypłacani w takich rozmiarach bez wszelkiej potrzeby państwowej, wbrew nawoływaniom p. Sławka do „ofiary”.

Opinia publiczna powinna wreszcie zainteresować się tą sprawą. Polski

nie stać na to,

by wypłacać ni stąd ni zowąd kolosalne sumy poszczególnym dygnitarzom, równające się niekiedy z uposażeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

### Strajk powszechny na Węgrzech

Na dziś proklamowany został w Budapeszcie JEDNODNIOWY STRAJK POWSZECHNY, jako protest przeciwko obecnemu systemowi rządzenia, jego gospodarce, a specjalnie przeciw zamknięciu socjalistycznej „Nepszawy”.

### OD REDAKCJI

W połowie kwietnia r. b., po ukończeniu powieści LOCKE'A, przystąpimy do druku w naszym odcinku powieści górniczej

Jana Waśniewskiego

p. tyt.

### „Na podszybiu”

Jest to powieść z życia górników polskich w zagłębiach Dąbrowskim i Olkuskim.

Autor, który wyszedł ze środowiska górniczego, barwnym piórem opisuje dolę i niedolę „ludzi podziemnych”.

Henryk Swoboda.

## Konferencja czterech mocarstw i walka o „błękitną wstęgę Dunaju”

Pierwsze pogłoski i pierwsze wrażenia

„Konferencja londyńska” rozpoczęła się pod znakiem mnóstwa

pogłosek i plotek, często sensacyjnych, narazie trudnych do sprawdzenia.

#### STANOWISKO NIEMIEC.

Podobno delegacja niemiecka reprezentuje pogląd, że francuska koncepcja „bloku naddunajskiego” jest

wysoce nierealna

Niemcy sądzą, że porozumienie celne państw „naddunajskich” powinno objąć

również Niemcy, Włochy i Polskę,

natomiast Czechosłowacja miałaby być pozostawiona na uboczu.

Prasa francuska twierdzi, że istnieje pewne

porozumienie niemiecko - włoskie, jako odpowiedź na

porozumienie francusko-angielskie, osiągnięte podczas spotkania Tardieu z Macdonaldem.

#### SPROSTOWANIE.

Ministerjum Spraw Zagranicznych zaprzecza

w formie kategorycznej pogłoskę, jakoby Francja i Wielka Brytania radziły państwu naddunajskiemu, a w szczególności Czechosłowacji, stosowanie polityki inflacyjnej.

Naogół prasa europejska zapatruje się dość sceptycznie na ewentualne wyniki „Konferencji czterech mocarstw”.

## Po „łagodnej likwidacji” gen. Żiwkowicza w Jugosławiji

Król Aleksander jugosłowiański znajduje się

w odwrocie.

We wrześniu proklamował „nową Konstytucję”, która miała zaspokoić opinię publiczną i złagodzić walki wewnętrzne w społeczeństwie. Nic z tej próby nie wyszło. Teraz król Aleksander „poświęcił

głównego męża dyktatury — gen. Żiwkowicza; miejsce jego zajął „jugosłowiański Bartel”.

p. Marinkowicz, który rozpoczął urzędowanie od dymisji udzielonej kilku najbardziej znienawidzonym urzędnikom policji politycznej i cenzury.

Prasa francuska wita bardzo radośnie

ustąpienie gen. Żiwkowicza i „nadejście” p. Marinkowicza; według poglądu tej prasy,

zupelna likwidacja dyktatury jugosłowiańskiej jest dzisiaj już tylko kwestją czasu.

P. Marinkowicz ma powołać do Rządu przywódców partji opozycyjnych.

## Rewolucja w Nowej Funlandji

Londyn, 7 kwietnia. (ATE.). Z St. John donoszą, że zaburzenia trwają w dalszym ciągu. Premier Nowej Funlandji,

Squires, który zbiegł przy pomocy 3 duchownych z budynku parlamentu, do którego wtargnął tłum demonstrantów, ukrywa się w dalszym ciągu. Istnieje

zamiar utworzenia Rządu jedności narodowej pod przewodnictwem wodza opozycji, Alardice.

## „OBCE AGENTURY”

„Ilustrowany Kurjer Krakowski” i „Czas” wystąpiły przed paroma dniami z gwałtownymi artykułami przeciw „obcym agenturam”, zaliczając do nich laskawie całą opozycję, a w pierwszym rządzie P. P. S.

Zaczął się to właściwie już bardzo dawno... Gdy obradował „niemy” Sejm grodzieński, „zelanci” byli wszak zgola wyraźnie „agentami” jakobinów francuskich; klienci Targowicy nie ukrywali prawdy pod korcem; wszak sam Marat przesyłał tajne instrukcje wprost do Grodna; ambasador Najjaśniejszej Imperatorowej miał dokumenty w zanadrzu. A potem takie powstanie Kościuszkowskie! Z rozkazu jakobińskiego Paryża grzebali własnymi rękami Ojczyznę, krwawiąc boleśnie serca prawdziwych mężów stanu... A taki Sułkowski, co to kumał się z „Buonapartem” na szkodę swemu narodowi, siejąc po świecie fałszywe wieści o zlem jego położeniu pod berłem dostojnym trzech dostojnych monarchów...

Weźcie proces Łukasiewskiego... Przewód sądowy wykazał przecie dowodnie, że Wolnomularstwo Narodowe stanowiło „agenturę” masonów całego świata — wrogów zacieklých Królestwa Kongresowego; wielki książę Konstanty płakał rzeźnami łzami nad niewdzięcznością tych złych Polaków...

O powstaniu styczniowym — szkoda mówić. Masony i Żydy go zorganizowały na zlecenie Wielkiej Loży paryskiej, byle pokłócić katolicki naród polski z umiłowanym cesarzem i królem Aleksandrem II.

Poco zresztą sięgać tak dalece w przeszłość?... Wiadoma jest przecie oddawna rzecz, iż Daszyński czerpał pełnymi dniami z kas pruskich na założenie „Naprzodu”, że Japonczycy do współki z Berlinem subsydowali strajk rolny w r. 1905, że „agenci pruscy” wysadzili w powietrze w listopadzie r. 1914 pomnik niewoli na ówczesnym Placu Zielonym w Warszawie, że Piłsudski i Sosnkowski zostali w r. 1917 „agentami” Ententy albo zgola rewolucji rosyjskiej, — przeto słusznie uczynił przenikliwy gen. Beseler, wysyłając ich do Magdeburga; warto też wspomnieć o tajemnym telefonie z Belwedera prosiuśkiemu do sypialni Trockiego i do gabinetu Dzierżyńskiego.

Teraz, naturalnie, zaszły pewne różnice. Ale kłopot zawsze z tym Paryżem!... Blum, naprzykład, był przekonywany, że Brześć wyglądał, jak willegatura, w której ulokowano za różne drobne kradzieże kieszonkowe i wszelki niezapłacone przywódców „partyjników”: p. radca Anatol Mühlstein bardzo poczywie i tagodnie tłómaczył i wyjaśniał przedziwną pobłażliwość wobec zbrodniarzy; aż tu redakcja „Robotnika” nakłamała, ile wlezie, i Blum, jak stanął dęba, tak stoi dęba. I rób, co chcesz!... Albo Pfeiffer! Tylko marzył o odnowieniu sojuszu z Polską. Śnił o tym sojuszu we śnie i na jawie. Aliści przyszli Motz i Graliński i powiedzieli: „nie, bratku! nic z tego nie będzie! żadnych ujęć takich sojuszków!” pomógł im — mówiąc stylem „filosemickim” „Gazety Polskiej” — Symcha Auerbach. No, i p. Pfeiffer musiał wyrzec się swego marzenia...

Jak czytelnik łatwo zauważy, — to, według najnowszej interpretacji „sanacyjnej”, nie lewica polska jest „agenturą” lewicy francuskiej, jeno, odwrotnie, lewica francuska stała się „agenturą” lewicy polskiej i... „Kurjera Warszawskiego”.

Ano, cóż robić! W każdym bądź razie towarzystwo, w jakim znaleźliśmy się — biorąc sprawę historycznie, — jako „obcy agenci”, nie jest znów takie najgorsze. Zapewne... Zapewne... Nigdy nie mieliśmy tak uroczyście, podniosłych, „patryjotycznych” przeżyć w naszej przelotności, jak deklaracja szlachty galicyjskiej — „przy Tobie, Najjaśniejszy Panie, stoimy i stać chcemy” (to pod adresem „Czasu”), nie piętnowaliśmy też „zdradzieckich Belgów” w r. 1914, by zrobić przyjemność „A. O. K.” (Armee - Ober - Kommando). Wszak byliśmy i jesteśmy... „obcymi agenturami”...

Jeżeli naprawdę zaświszcie kiedykolwiek BAT nad ziemią polską, — to niech uderzy przedewszystkiem w ZAKŁAMANIE...

Narazie Blum pisuje — według sensacyjnych rewelacji p. prezesa Banku Rolnego Siamirowskiego — ar-

# Na widowni międzynarodowej

## ZAWIESZENIE „NEPSZAVY”

Z depesz wiadomo już o zawieszeniu centralnego organu partii socjalistycznej Węgier „Nepszava”. Zawieszenie nastąpiło na czas nieograniczony. Jest to pierwszy wypadek bezterminowego zawieszenia tego pisma.

Za najgorszych czasów białego teroru po obaleniu Beli Kuhna „Nepszavę” zawieszono na 8 dni. Poza to pismo to wychodziło bez przerwy od 46 lat, a od 26 lat, jako dziennik.

Jako uzasadnienie represji rząd węgierski podaje, że „Nepszava” podburzała przeciw porządkowi społecznemu, zwłaszcza ludność włościańską. W ten sposób rząd Karolyiego daje do poznania, że socjalizm węgierski zdobywa na wsi coraz więcej zwolenników. I to jest prawda. Od dłuższego już czasu socjaliści węgierscy prowadzą wyteżoną akcję na wsi, uwięzioną już dużym powodzeniem, jak świadczył ostatni zjazd socjalistów, na którym było wielu przedstawicieli włościanstwa, manifestujących swe gorące przywiązanie do partii.

Dopóki do partii należał tylko element miejski, ruch socjalistyczny był z natury rzeczy słaby, ponieważ Węgry są krajem rolniczym, a przemysł jest mało rozwinięty. Z chwilą wszakże, gdy włościanstwo zaczęło się garnać pod sztandar czerwony, ruch socjalistyczny stał się groźny dla możnowładców węgierskich. Na Węgrzech niema reformy rolnej, nędra wsi przechodzi wszelkie pojęcie. To też grunt pod propagandę socjalistyczną jest nader podatny. W obawie przed ruchem zjednoczonym robotników i włościan rząd Karolyiego zawiesił centralny organ socjalistów, ten najniebezpieczniejszy oręż propagandy socjalistycznej.

Krok ten rzadko jest oznaką rozpaczy. Węgry są na skraju bankructwa finansowego i w przededniu wstrząśnięć politycznych. Zawieszenie „Nepszawy” jest początkiem końca rządów feudalno-korupcyjnych na Węgrzech.

Na znak protestu przeciw zawieszeniu „Nepszawy” związek drukarzy o-

głosił 24-godzinny strajk. W środę gazety budapeszteńskie nie wyszły.

## PRZYGOTOWANIA HITLERA DO ZAMACHU STANU.

Min. Spraw Wewnętrznych w Prusiech tow. Severing ogłosił dokumenty o przygotowaniach hitlerowców do zamachu stanu. „Pucz” był planowany na 13 marca, dzień wyboru prezydenta, ale w porę ujawniono ten zamach.

Obecnie ogłoszone dokumenty zawierają bardzo szczegółowy opis tajnej organizacji zbrojnej hitlerowców, t. zw. brunatnej armii, oraz organizacji szpiegowskiej, rozgałęzionej po całym kraju. Hitlerowcy prowadzą drobiazgowy wywiad we wszystkich działach administracji, posiadają swoje „jaczki” i swych agentów, przekupujących urzędników państwowych i funkcjonariuszów policji. Hitlerowcom udało się już zdobyć kilka tajnych dokumentów rządowych; planowano nawet urządzenie własnej stacji radiowej. W propagandzie swej hitlerowcy zwracają szczególną uwagę na prowincje wschodnie i Gdańsk, gdzie szerzą wśród ludności wieści o rzekomych przygotowaniach Polscy do wojny z Niemcami i siebie przedstawiają jako jedynych obrońców kraju, podrywając w ten sposób zaufanie do rządu niemieckiego i władz niemieckich.

Dokumenty powyższe zawierają w sobie wszelkie cechy zdrady stanu. Czy Rząd Rzeszy wyciągnie z nich należyte konsekwencje, czy rozwiąże organizację hitlerowską a przywódców odda pod sąd? Chcielibyśmy w to wierzyć. Tymczasem odbywają się narady...

## ZNAMIENTNE LISTY.

Korespondent moskiewski północnego organu czechosłowackiego Min. Spr. Zagr. „Prager Presse” podaje z okazji świeżo zakończonych procesów o zamach na Twardowskiego interesującą wiadomość, że poselstwa zagraniczne w Moskwie zasypywane są masą listów, pełnych skarg, nienawiści i pogroźek pod adresem państw cudzoziemskich. Podobne listy otrzymuje zresztą także

Maksim Gorkij po każdym swym powrocie z zagranicy do Rosji.

Korespondent ów, stykający się widocznie blisko z poselstwami, dzieli listy anonimowych autorów na grupy następujące:

Jedne listy dają wyraz głębokiemu niezadowoleniu z rządów sowieckich i wskazują tysiączne drogi obalenia tych rządów, przyczem autorzy podkreślają, że obalenie to leży w interesie państw obcych.

Inne listy są pełne wymyślań na poselstwa obce za utrzymywanie stosunków handlowych z sowiekami, za kupowanie żywności w Rosji w czasie, gdy obywatele sowieccy cierpią niedostatek.

Są listy o chorobliwej wprost nienawiści do cudzoziemców z pogroźkami śmierci, „gdy radejdzie dzień zapłaty”.

Autorzy pewnych listów wyluszczają całe systemy nowych układów międzynarodowych, któreby umożliwiły przejście od obecnego ustroju do nowego, w którym nie byłoby ani jednego komunisty.

Są wreszcie listy odmiennego typu, pałające również nienawiścią do cudzoziemców, ale w sercie przychylnym dla Sowietów. Listy te stwierdzają, że ustrój kapitalistyczny jest zgny, że nadszedł czas rewolucji światowej do której Sowiety czynią wszelkie przygotowania.

Poselstwa zagraniczne, oczywiście, nie reagują na te „listy”. Tylko wówczas, kiedy list zawiera konkretną pogroźkę osobistą, poselstwa dają znać policji.

Korespondent praskiego dziennika zaznacza, że procent listów z ostatniej grupy jest mniejszy, niż z innych grup, ale mimo to nie lekceważy ich, albowiem są wytworem atmosfery powstałej z lektury prasy sowieckiej, zięjącej nienawiścią do wszystkiego, co nie jest bolszewickie.

Sterna, sprawcę zamachu na Twardowskiego, korespondent zalicza do tej grupy, która przez pogorszenie stosunków niemiecko - sowieckich chciała ugodzić w ustrój sowiecki.

## Nowe walki w Chinach

### Trzy tysiące rannych

London, 7 kwietnia. (ATE.). Z Mukdena donoszą o wielkiej bitwie Japonczyków z nieregularnymi oddziałami chińskimi, w której miało poleć 500 Chińczyków a 3000 odniosło rany. Oddziały gen. Tamao zajęły miasto Fancheng i posuwają się w kierunku Hlan nad granicą Korei.

Chodzi tu o starcia z partyzantami chińskimi, którzy działają w dalszym ciągu na terytorjum Mandzurji, nie u-

znając „autonomicznego” Rządu mandzurskiego, pozostającego pod protektorem Japonji.

## PRZED OFENSYWĄ CHIŃSKĄ.

Na wzgórzach odległych o 30 km. od Szanghaju Chińczycy ustawiają ciężką artylerię. Artylerja zaopatrzona jest w nowe działa, niespotykane dotąd w armji chińskiej.

## KONSOLIDACJA CHIN.

W Lojang nastąpiło wczoraj otwarcie

zjazdu delegatów wszystkich prowincji chińskich. Kongres zajmie się przeprowadzeniem konsolidacji Chin, naprawą stosunków wewnętrznych, walką z Japonczykami oraz znalezieniem sposobu na poskromienie samozwańczych generałów, którzy sprawują rządy w głębi kraju.

Dotychczas przybyło 80 delegatów. Spodziewane jest przybycie jeszcze 70-ciu.

## Powódź na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej oraz w Wileńszczyźnie

Wskutek roztopów wiosennych wiele rzek wezbrało, zalewając nadbrzeżne miejscowości. Najbardziej ucierpiał Małopolska Wsch. i Wołyn, gdzie przybierająca szybko woda zrywa mosty, zalewa wsie, niszcząc dobytek. Nieznaczna powódź dotknęła również Zachodnią Małopolskę.

## PRZYBÓR WISŁY.

Na Sole lody ruszyły szerokim korytem do ujścia Wisły. Most pod Żywcem jest zagrożony. Woda na Wiśle pod Oświęcimiem nie doszła do poziomu ponad 1,60 mtr.

Wskutek roztopów w górach i ostatnich deszczów Wisła pod Krakowem znacznie wezbrała. Fale unoszą nagromadzone na brzegach kupy piasku.

Szeroko również rozlały wody Sanu.

tykuły do „Humnitę” za oddaniem korytarza Niemcom, Pfeiffera „nakreca” telefonicznie Graliński przeciwko przymierzu polsko - francuskiemu, „Czas” wraz z „I. K. C.” udzielają nam lekcji patryjotyzmu, zamknawszy w biurku czarno-złote wspomnienia, p. Anatol Mühlstein szykuje się do objęcia placówki genewskiej po ś. p. Fr. Sokala.

Przeczytajcie sobie raz jeszcze „Wesele” Wyspiańskiego.

ARCHIWISTA.

## Kandydatura p. Anatola Mühlsteina

Podobno stanowisko stałego delegata Polski przy Lidze Narodów w Genewie ma objąć — po śmierci Franciszka Sokala — p. A. Mühlstein, radca ambasady w Paryżu. P. Mühlstein uchodzi powszechnie za męża zaufania p. wice-ministra spraw zagranicznych Becka. W okresie Brześcia organizował on propagandę w Paryżu na rzecz polityki obozu „sanacyjnego”.

## CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

### W CHILI ZNIESIONO PARTYTET ZŁOTA.

Parlament w Chile uchwalił zniesienie partytetu złota. Ustawa wymaga podpisu prezydenta, aby wejść w życie.

### WALKA Z RELIGIĄ W SOWIETACH.

Prasa sowiecka ogłasza zestawienie o liczbie członków związku wojujących bezbożników na Białej Rusi sowieckiej. Ogólna liczba bezbożników wynosi 220 tys., nie licząc t. zw. bezbożnych dzieci, których liczba sięga do 100 tys. Główna rada bezbożników postanowiła podczas nadchodzących świąt prawosławnych Wielkanocy zorganizować specjalne brygady szturmowe bezbożnych kobiet. Zdaniem prasy sowieckiej wychowanie nowego typu kobiet bezbożnic powinno być naczelnym hasłem akcji przeciwreligijnej.

### WYPADEK LOTNICZY W WIEDNIU.

We wtorek zapalił się podczas lądowania na lotnisku w Asperu prawy motor samolotu, kursującego na linię Wiedeń — Praga — Berlin. Przytomny pilot zamknął natychmiast wszystkie kłapy, doprowadzając benzynę i w ten sposób zapobiegł eksplozji. Do gaszenia ognia przystąpił personel lotniska i policja, przy użyciu 35 gaśnic, podczas gdy inni wynosili pocztę. Z pasażerów nikt nie odniósł szwanku. Od wywiązującego się przy gaszeniu ognia z gaśnic tetrachloru zaczął się lekko siedem osób. Trzymotorowy samolot jest niezdatny do użytku; stopiło się prawe skrzydło i ściana kabiny.

### LIST SKOLEKTYWIZOWANYCH KRÓW SOWIECKICH.

Wychodząca w Mińsku „Orka” w sposób swoisty zwraca uwagę na katastrofalny stan, w jakim znajduje się żywy inwentarz w kolektywach rolnych. Pismo zamieszcza „list otwarty krów kolektywu”, „Nowe Życie”, w którym krowy, znajdujące się w kolektywie, uskarżają się, iż stoją w oborach po kolana w gnoju, głodują, nogi im marzną i że wskutek tego niemal codziennie poszczególnie krowy giną.

Również w innych kolektywach rolnych żywy inwentarz znajduje się w stanie powolnego wymierania.

## Ostateczna likwidacja kopalń rud żelaznych

### w okręgu częstochowskim

W ubiegłym roku Towarzystwa: Huta Bankowa, Praska - Pilawa i Częstochowskie Tow. Górnicze zamknęły całkowicie kopalnie rudy żelaznej.

Pozostały jedynie czynne kopalnie: „Konopiska” i „Franciszek”, należące do T-wa B. Handtke. Z dniem 16 b. m. obie te kopalnie mają zostać unieruchomione.

Fakty te są smutnym przyczynkiem do historii zamierania polskiego przemysłu.

W sprawie tej interwenjowała wczoraj w Mir. Pracy delegacja kopalń rud z tow. Bielnikiem, okręgowym sekretarzem Centralnego Związku Górników, na czele.

P. dyr. Klott przyrzekł, że Ministerjum poczyni starania, celem wypłaty robotnikom zaległych zarobków.

## Nowa afera szpiegowska

Ag. P.I.D. donosi o aresztowaniu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jakiegoś inżyniera Foxa, który miał dowiadywać się o różnych tajemnicach polskiego przemysłu chemicznego i dostarczać te tajemnice jednemu z państw ościennych.

## Nowy rozkład jazdy na kolejach

Nowy rozkład jazdy na kolejach w roku bieżącym wprowadzony zostanie w życie o tydzień później, niż zwykle i obowiązować będzie od dnia 22 maja.

Powodem tego opóźnienia wprowadzenia rozkładu letniego jest konieczność uzgodnienia niektórych międzynarodowych połączeń.

„Względy oszczędnościowe” mają się odbić na ilości pociągów. Pewna ilość pociągów lokalnych o miejskiej frekwencji ma być skasowana.

## Posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki

Posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej odbędzie się w Zurichu lub w Bernie albo 13 albo też 19 i 20 maja.

Ustalenie daty ostatecznej nastąpi w czasie najbliższym.

## Wykłady publiczne na Wolnej Wszechnicy

Wolna Wszechnica Polska w Warszawie organizuje prawie od początku swego istnienia wykłady z różnych dziedzin wiedzy, przeznaczone dla szerszej publiczności, wygłaszane przez profesorów i docentów Wszechnicy. Wykłady te odbywają się w niedzielę o g. 12 w południe.

Wstęp jest dla wszystkich wolny, bezpłatny.

W semestrze letnim roku akademickiego 1931/32 odbyły się już wykłady prof. Biegeleisena, Lewickiego i Łazowskiego.

Dalszy program wykładów obejmuje: Prof. K. Stoływo: Co to jest antropologia? — 10 kwietnia;

Prof. H. Radlińska: Nowe wychowanie a przebudowa społeczna — 17 kwietnia;

Prof. I. Myślicki: Prawa heterogonji celów i heterogonji pobudek — 24 kwietnia;

Prof. A. Boleski: O wartościach wychowawczych romantyzmu polskiego — 8 maja;

Prof. S. Słowski: Poprawność językowa — 22 maja;

Prof. N. Gąsiorowska-Grabowska: Europa przed 100 laty — 29 maja;

Wykłady odbywają się w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ul. Opaczewskiej 2-a, 1 piętro.

Wykłady te zasługują na poparcie najszerzych warstw społeczeństwa.

## Konfiskata 7 pism we Lwowie

Z polecenia władz bezpieczeństwa zostały skonfiskowane wczoraj następujące czasopisma, wychodzące we Lwowie: „Kurier Lwowski” i „Dilo” — dzienniki, oraz tygodniki: „Ukraiński Hołos”, „Sila”, „Wikna”, „Narodna Trybuna” i „Selrob”.

## Alfons Jan Bielicki

Urodzony w 1881 r., od czasów studenckich zajmował się pracą oświatową. W 1905-ym roku wstąpił do PPS (dzielnica Powiśle) i pracował energicznie nad zorganizowaniem ruchu politycznego zarówno w Warszawie, jak i ówczesnej guberni lwowskiej. Praca ta trwała krótko, gdyż w tymże roku dwukrotnie był aresztowany i ostatecznie zesłany na 5 lat do kraju Narymskiego w Syberji Zachodniej.

Uciekł stamtąd w r. 1908-ym zagranicę, poczem spotykamy go czynnego w akcji legionowej.

Aresztowany był przez Rosjan i siedział w Dęblinie („Iwanogród”), gdzie omal nie rozstrzelano, później aresztowali go Austriacy w Radeckim pod Załuszcami. Przejścia te zrujnowały mu nerwy i doprowadziły przedwcześnie do śmierci. Zmarł 4 kwietnia r. b.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dn. 8 b. m., o godz. 9 i pół rano, w kościele Karola Boromeusza na Powązkach na cmentarzu miejscowym.

Stow. b. Więźniów Politycznych wzywa swoich członków do wzięcia udziału w pogrzebie.

Cześć pamięci Zmarłego!

Zarząd Koła Warsz. Stow. b. Więźniów Politycznych.

## W szóstym roku „sanacji”

„Na torze między Mińskiem Mazowieckim a Tuszczem (20 klm.) stoją puste, bezużyteczne wagony. Zajmują one całą tę przestrzeń, z łatwością więc można sobie wyobrazić, ile jest tych wagonów!

„Pod Skarżyskiem stoi pięćdziesiąt parowozów, zupełnie nowych, również bezużytecznych. I t. d. i t. d.

Czyż potrzeba bardziej wymownych obrazków dla scharakteryzowania błogostawionych skutków sześciolletnich rządów „radosnej twórczości”?

## Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie z powodu śmierci ukochanej córki Krysi i wzięli udział w Jej pogrzebie, serdeczne wyrazy podziękowania składają

Rusin-Rusinkowie.

# Jak wygląda w rzeczywistości „sanacyjna” pomoc dla rolnictwa?

II.

Wracając do ustawy „o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym”, — to jeśli chodzi o inne długi, które w budżecie małorolnych nie odgrywają decydującej roli, sąd udzieli wstrzymania licytacji, jeśli dojdzie do przekonania, że wierzyciel, popierający egzekucję, nie będzie przez to narazony na szkodę. Jakże trudno jednak będzie o nabranie odpowiedniego przeświadczenia. Następnie nasuwa się kwestja ceny osiągniętej za nieruchomość na licytacji. Przypuśćmy, że wierzyciel może ponieść szkodę, czyli sąd orzeka licytację, ale obecnie warunki stwarzają cenę niewspółmiernie do wartości. Wobec tego skutek licytacji nie tyle wyrazi się w niezaspokojeniu wierzyciela, jak w całkowitem zniszczeniu dłużnika. Dotknie to przede wszystkim drobne gospodarstwa. Dalej sąd odmówi wstrzymania licytacji, jeżeli nabierze przekonania, iż z powodu zbyt wielkiego zadłużenia właściciela, utrzymanie nieruchomości w jego ręku jest wogóle niemożliwe. W praktyce postanowienie to stawia pod znakiem zapytania jakiegokolwiek ulgi dla małorolnych, albowiem olbrzymia część ich nieruchomości — wobec stale pogarszającej się sytuacji — może podpaść pod tę kategorię „nie do utrzymania”. Wreszcie moc obowiązująca ustawy będzie trwała przez jeden tylko okres gospodarczy t. j. do 30 marca 1933 r. Termin ten nie może być przedłużony. W dodatku moc prawną dokonanych już czynności przygotowawczych do licytacji nie zostaje omawianą ustawą naruszona.

Reasumując te wszystkie braki ustawy należy dojść do przekonania, iż „ustawa o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym”, faktycznie przyniesie może korzyść tylko dla wielkiej własności rolnej. Poparli ją przecie także i postowie Klubu Narodowego.

Niktę dla małorolnych są również ulgi, które wprowadza dla swoich dłużników Państwowy Bank Rolny, a które przewidują: w dziedzinie kredytu długoterminowego w listach zastawnych odroczenie zaległości powstałych przed 1 stycznia b. r. zasadniczo do 1 kwietnia 1933 r. względnie do 1 października 1934 r. w zaległości od kategorii dłużników; przy pożyczkach długoterminowych w obligacjach melioracyjnych odroczenie tylko do jesieni r. b.; w dziedzinie kredytu ulgowego z funduszy administrowanych odroczenie zaległości na dwa lata. Ale ulgi te zastępuje Bank tylko wobec dłużników, spłacających regularnie bieżące i dalsze raty, a jest to warunek dla olbrzymiej większości poprostu niewykonalny. Stąd też jest powodem do oburzenia odroczenia kredytu długoterminowego od 2% do 4% rocznie. Jest to raczej jedna więcej premia dla obszarników. Jeśli dodamy, że Bank w dziedzinie kredytu krótkoterminowego będzie stosował tylko indywidualne i wyjątkowe ulgi w zależności od rodzaju kredytu i sytuacji materialnej dłużnika (krótko mówiąc — dla obszarników) — zrozumiemy, iż ulgi, jakie Państwowy Bank Rolny wprowadza, są wprawdzie zastrzykiem morfiny, obliczonym na pobudzenie nadziei małorolnych, ale bez konkretnego pożytku dla konających.

Dodajmy do tego ulgi dla osadnictwa, które również nie przychodzą osadnictwu z pomocą, albowiem odroczone wprawdzie płacenie zaległości, lecz znowu pod niewykonalnym dla olbrzymiej większości warunkiem, że osadnictwo będzie regularnie płaciło raty bieżące w 1932 i 1933 r. Zaległości te powstały wskutek wy-

sokich waloryzacji rent i szacunku osad oraz procentów, i, jeżeli nawet w okresie dobrej koniunktury dla rolnictwa, kiedy 100 kg. pszenicy równało się 48 zł., osadnictwo nie mogło poddać placeni, to skądże obecnie znajdzie pieniądze na bieżące raty, kiedy 100 kg. pszenicy nie zawsze daje 25 zł.?

Wszystkie przytoczone ustawy i rozporządzenia obwarowują ulgi dla małorolnych tyłoma zastrzeżeniami, a następnie zbyt krótkimi terminami ich trwania, że nie dają najmniejszej nadziei szerokim rzeszom, bnego rolnictwa — „solu ziemi”.

Aktualna polityka systemu „pomajowego” wykazuje w praktyce, iż — pomimo ostatecznej katastrofy na wsi — nie schodzi z obranej z punktu linii faworyzowania ziemiaństwa, przy całkowitej beztróście o losy drobnego rolnictwa — „solu” z ziemi.

Arystokratyczne zakażenie krwi organizmu gospodarczego Polski, które już raz doprowadziło do utraty niepodległości, rozwija się w zatrważającym tempie.

Sprawa p. Kleszczyńskiej przeciwko tow. Kwapińskiemu odsłoniła po trosze niektóre tajemnice obojętności „sanacji” wobec doli małorolnych. Jeżeli po pożyczce 25 tys. dolarów na 9 miejscu hipoteki, daje się jeszcze — i to z Banku Gospodarstwa Krajowego — 400 tys. zł. pożyczki na 10 miejsce hipoteki majątku, wartości obecnie do 200 tys. zł., to nie jest to przypadek, ale przejaw metody. Zresztą codziennie niemal dowiadujemy się obecnie o coraz to nowych „postępkach” na tem polu. Książę Pszczyński z Górnego Śląska, posiadający 13 milionów zaległości z podatków, skreślił za zgodą urzędu wojewódzkiego połowę zaległości. Książę Lubomirski, właściciel Dojld, otrzymał umorzenie podatków za lata 1926—1929 na sumę 1 miliona 637 tys. 393 zł. 80 gr.; hrabia Potocki z Łańcuta bez trudu rozłożył sobie na raty 60 tysięcy podatków zaległych. Z Państwowego Banku Rolnego otrzymali: hrabia Piviński 750.000 zł. pożyczki, a hrabia Branicki również paręset tysięcy, pomimo, iż nie spłacił jeszcze znacznych zobowiązań, zaciągniętych uprzednio; a ileż to podobnych transakcji nie zostało dotychczas ujawnionych.

Długi obszarników w Polsce wynoszą średnio 160 zł. na 1 ha., a ogólnie dosięgają sum 4 miliardów. Samemu skarbowi państwa należy się od obszarników półtora milarda zł. zaległości z podatków i danin, z czego pomimo wprowadzenia podatków w naturze, prawdziwej premii dla ziemiaństwa, liczącego „w naturze” po cenach znacznie przewyższających rynkowe — wpłacili zaledwie około... miliona zł.

W tych warunkach udzielanie dalszej, tak daleko idącej pomocy obszarnikom, jest błędem zbyt widocznym, żeby dał się wytłumaczyć inaczej, jak tylko wyraźną wolą popierania ziemiaństwa za wszelką cenę, aż do kompletnej anarchji w kraju.

Kiedy po kilku latach łudzenia 300 tysięcy drobnych dzierżawców, uchwala się ustawę o ich uwłaszczeniu, która jest ustawą wywłaszczeniową, kiedy na folwarkach w całej Polsce robotnicy rolni pędzą życie w nędzy i krzywdzie poprostu nie do odwołania, a Nadzwyczajne Komisje Rozjemcze, zadają formalom ciosy jeden za drugim — nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż nie wolno spodziewać się już niczego od „pomajowego” systemu, który, jak to potwierdzają słowa przytoczonego na wstępie biuletynu Banku Gospo-

darstwa Krajowego, widzi katastrofę, ale nie może zdobyć się na żadne posunięcie, niosące drobnemu rolnictwu choćby zapowiedź ratunku.

Na tle tego rodzaju „przewidującej” polityki nie dziwi nawet jeden z ostatnich numerów „Dnia Polskiego”, organu ks. Radziwiłła, gdzie znajdujemy następujące, poprostu nie do wiary odwrócenie rzeczywistości, dokonane pomimo pełnej świadomości, iż chłopci dobrze spełnili swe obowiązki wobec państwa:

„Główna masa ludności, masa drobnych rolników, prawie nie płaci podatków, a przynajmniej prawie ich nie płaci do skarbu. Masa drobnych rolników dzisiaj biała nawet nad temi drobnymi stawkami, które opłacać musi do gminy lub z tytułu podatku gruntowego. Jedynym więc rezultatem uprzywilejowania drobnych rolników jest przeciężenie podatkami innych warstw ludności i strata skarbu. Tu też należy szukać istotnej przyczyny wstępujących z roku na rok niedoborów skarbowych. Musimy tedy stwierdzić, że póki ogół włościactwa nie zostanie połączony do wszystkich świadczeń narówni z innymi warstwami społecznymi, póty przy najdalej nawet idących oszczędnościach i stopniowym kurczeniu się budżetu, nie może być mowy o trwałym uzdrowieniu skarbu, ani o znormalizowaniu naszego życia gospodarczego”.

Wobec takiego „credo” obszarników, odmawianego z całym nabożeństwem przez „czynników miarodajnych”, dyskusja jest niemożliwa.

To też nie piszemy niniejszego artykułu, jako ostrzeżenia dla „sanacji”. Czynniki te wielokrotnie, ale bezskutecznie. Nie zamierzamy zamykać kosa, który pod gilotyną historii czeka na głowy krótkowidzów. Chcemy jedynie na groźnej sytuacji zwrócić uwagę całej świadomej i zorganizowanej klasy pracującej kraju i domagać od niej wyciągnięcia stąd jaknajrozmniejszych wniosków.

Stanisław Niemyski.

## Na martwym punkcie Sprawa hut cynku na Śląsku w Komisji Arbitrażowej

W związku z niestychaniem stanowisk właścicieli hut cynkowych, którzy zagrozili robotnikom zamknięciem hut, o ile nie zgodzą się „dobrowolnie” na 12% obniżkę płac, komisarz demobilizacyjny, inż. Maske, oświadczył przedstawicielom związków zawodowych, że wypowiedzenie pracy robotnikom nie ma żadnego znaczenia prawnego. Jednocześnie jednak p. komisarz zaapelował do przedstawicieli robotników, aby... z powodu ciężkiego położenia hutnictwa cynkowego, oraz dla uniknięcia komplikacji (!) załatwili tę sprawę polubownie na konferencji z pracodawcami.

Pracodawcy jednak w dalszym ciągu zażądali 12% redukcji zarobków robotniczych i nie ulegli wątpliwości, że komisarzowi demobilizacyjnemu chodziło również o to, by robotnicy zgodzili się odrazu na pewną obniżkę!!

Przedstawiciele związków zawodowych odrzucili kategorycznie jakiegokolwiek propozycje obniżki płac.

Konferencja z pracodawcami nie doprowadziła do porozumienia.

Sprawa płac w hutach cynku została przekazana przez komisarza demobilizacyjnego do rozstrzygnięcia Komisji Arbitrażowej, która została zwołana na nadzwyczajne posiedzenie na dziś, godz. 11 rano.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH  
ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE, zwraca się do wszystkich osób, posiadających wiadomości, czy też jakiegokolwiek dokumenty, akta oskarżenia, fotografie osób, grup i t. p., dotyczące się ruchu niepodległościowego socjalistyczno - rewolucyjnego, aby byli łaskawi je składać w lokalu STOWARZYSZENIA, ALEJA WOLNOŚCI Nr. 48, II p., w CZWARTKI OD 19 — 20 DO RAK OB. HENRYKA JANOTY.

Materiały te są potrzebne dla prac historycznych.

## „Faszyzm współczesny”

Pod tym tytułem ukazała się, jako odbitka z „Robotnika”, nakładem Zarządu Głównego TUR-a, obszerna (2 arkusze) broszura tow. K. Czapińskiego.

Broszura nie ma charakteru agitacyjnego, lecz informacyjnego, popularno-naukowego. Omawia zagadnienie faszyzmu w jego całokształcie. Bada źródła faszyzmu. Wyjaśnia, na jakich kliszach opiera się ruch faszystowski. Przedstawia ideologię faszyzmu. Analizuje wzajemny stosunek komunizmu i faszyzmu. Następnie, przechodząc do faszyzmu w poszczególnych krajach, praca tow. Czapińskiego zatrzymuje się obszernie przy ideologii i programie Hitlerizmu, a później przy faszyzmie włoskim.

Broszura zawiera dużo materiału i nadaje się nie tylko dla rozpowszechnienia wśród bardziej uświadomionych robotników, lecz może służyć także kołom samokształcenia i nawet prelegentom.

W obecnej chwili zagadnienie faszyzmu jest tak niezmiernie aktualne, że niezawodnie wszystkie nasze organizacje robotnicze, w pierwszym rzędzie „turowe”, zajmą się gorliwie kolportażem. Jest to pierwsza broszura w nowej serii wznowionych wydawnictw Zarządu Gł. TUR; w razie sprawnego rozkolportowania tej pierwszej broszury i pomyślnego wyniku materialnego, Zarząd Główny zamierza przystąpić do dalszych wydawnictw. Organizacje „turowe” otrzymają broszurę za zaliczką w formie kontyngentu, — najmniej po 3 egz. na oddział. Cena sprzedażna 50 gr.; oddziały TUR-a otrzymują odpowiedni rabat. Broszurę nabywać można w Księgarni Robotniczej (Warecka 9); oddziały TUR-a z większymi zamówieniami zwrócić się do Zarz. Głównego, Czerw. Krzyża 20.

Broszura została wydana bardzo ładnie — w stosownej kolorowej okładce.

Dziś — wobec znanych warunków — trudno na prowincji o żywe słowo socjalistyczne. Tembardziej więc winniśmy dopomóc naszym wydawnictwom!

## Sensacyjne aresztowanie b. naczelnika Najwyższej Izby Kontroli

Przy ul. Chmielnej 68, do mieszkania, zajmowanego przez inż. Romualda Ziemkiewicza, wraz z rodziną, przyszło wczesnym rankiem 6 wywiadowców, żandarmów oraz posterunkowy. Dokonano szczegółowej rewizji, która trwała 5 godzin. Zakwestionowane rękopisy, korespondencje czasopisma, oraz rękopisy z 17 i 18 wieku opieczetowane pieczęciami policyjną i inż. Ziemkiewicza, poczem zapakowano w 3 skrzynki. Po ukończonej rewizji, inż. Z. aresztowano i przewieziono do urzędu śledczego.

Inż. Z. jest pułkownikiem rezerwy, emerytowanym naczelnikiem Najwyższej Izby Kontroli Państwa, b. prof. literatury białoruskiej, Instytutu Wschodniego, członkiem Warsz. Tow. Naukowego, tow. Bibliofilów, mężem zaufania Frakcji białoruskiej stow. Młodostłowińskiego. Ostatnio był przewodniczącym komisji ofertowej wydz. zasobów PKP.

Sprawa ma tło polityczne. Dochodzenie prowadzi oddział drugi sztabu M. S. Wojsk.

Skądinąd dowiadujemy się, iż inż. Ziemkiewicz oskarżony jest o kradzież wartościowych rękopisów z muzeów, do których miał dostęp, a następnie — o sprzedawanie ich. Między innymi, znaleziono u niego część listu Cyprjana Norwida (własność Muzeum Rapperswilskiego), list gen. Bema do Ludwika Platara, oryginalną pieśń Targowiczian z nutami i t. d.

Sprawa wypłynęła na światło dzienne w momencie gdy Tow. Bibliofilów sprzedała na licytacji drugą część listu Cyprjana Norwida, oraz autograf Mickiewicza. Sprzedaż ta zwróciła uwagę znawców — i wówczas okazało się, że rękopisy te były własnością inż. Ziemkiewicza.

## Jeszcze dwa miesiące

Po śródowych naradach w Prezydium Rady Ministrów w sprawie dalszych losów Naczelny Komitetu do spraw bezrobocia postanowiono

przedłużyć żywot tego Komitetu do dn. 1 czerwca r. b.

Jedną z agencji prasowych donosi, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów, w porozumieniu z Naczelnym Komitetem do walki z bezrobociem, postanowiło skasować dopłaty pocztowe na rzecz bezrobotnych.

Atoli gdy podwyższono taryfę pocztową, pod pretekstem pomocy bezrobotnym — podwyższono opłaty o 10 gr. na liście, z czego 5 szło dla bezrobotnych i 5 dla poczty.

Teraz potania się cenę przesyłek tylko kosztem bezrobotnych; 5-cio groszowa podwyżka na rzecz poczty pozostanie.

S. † P.

## ROMAN JÓZEF MATHIA

Zarządzający Drukarnią „Kurjera Porannego”,  
b. prezes Zrzeszenia Kierowników Zakładów Graficznych,  
współredaktor „Grafiki”

Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 6 kwietnia 1932 r., przeżywszy lat 49.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej odbędzie się w sobotę, dnia 9 kwietnia o godz. 9 rano. Ekspozycja zwłok na Cmentarz Powązkowski tegoż dnia i z tegoż kościoła o godz. 3-iej po poł. o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Żona, matka, córki, synowie, siostry, brat i rodzina.

## Zjazd Nauczycielstwa Szkół Średnich we Lwowie

(kor. własna)

W dn. 4 i 5 kwietnia odbył się we Lwowie doroczny Zjazd Delegatów Sekcji Szkolnictwa Średniego Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Organizacja Zjazdu starannie wyreżyserowana przez władze Związku, obliczona była przede wszystkim na to, by uniemożliwić ujawnienie się istotnego stosunku szerokich rzesz nauczycielskich do obecnej rzeczywistości szkolnej.

Celowi temu służył przede wszystkim wybór miejsca Zjazdu, Lwów — twierdza „dyktatora” Związku p. Smulikowskiego i zapewnienie przez to Okręgowi lwowskiemu, składającemu się w 90% z „pomajowych” członków Związku, możliwości najlepszego obesłania Zjazdu. Temu celowi również służył porządek dzienny, w którym na plan pierwszy wysunięto referaty teoretyczne w rodzaju „Nowa Szkoła”, „Nauczyciel w nowej szkole”, a na planie dalszym — umieszczono sprawy aktualne, żywotne dla szkolnictwa i zawodu nauczycielskiego.

Atmosferę Zjazdu cechowało przygnębienie i nieufność, których nie dołączyły zagłuszone i pełne frazesów przemówienia prelegentów. Zjazd oblił w sceny wprost makabryczne. Kiedy przygnębieni swoją dolą nauczyciele, uczestnicy Zjazdu, oficjalnie na rozkaz zgóry, musieli się „cieszyć” z odczytanych przez siebie zwycięstw. Nam, Lwowiakom, przypominało to urzędową radość ze zwycięstw, odnoszonych, według słynnych austriackich komunikatów wojennych, coraz bliżej Wiednia...

Z uchwał Zjazdu na uwagę zasługują, przyjęta jednogłośnie przez Zjazd uchwała w sprawie projektowanego podporządkowania szkoły władzom administracji politycznej i domaga się wyłączenia szkolnictwa z pod kompetencji władz administracji ogólnej przy ewentualnej reorganizacji administracji rządowej.

## Zatarg w firmie „George”

Pięćminutowy strajk kelnerów. — Firma nie chce przyjąć do pracy bezrobotnych

W kawiarni „George” przy ul. Kredytowej w Warszawie pracownicy kelnerscy uzyskali to, iż firma coineła projektowaną redukcję, natomiast kelnerzy podzieli się między sobą pracą. W ten sposób każdy pracownik poniósł ofiarę na rzecz zatrudnienia bezrobotnych.

Gdy jeden z kelnerów przestał pracować, oddział kelnerów Zw. prac. gastronomiczno-hotelowych przysłał na jego miejsce bezrobotnego kelnera. Tu jednak plenipotent firmy, p. Maciejewski, zajął stanowisko bezwzględnie wrogie, oświadczając, że nie przyjmie przysłanego kandydata. Na jego miejsce przyjął innego pracownika, który w dodat-

ku miał drugą posadę.

W niedzielę pracownicy zastrajkowali na 5 minut, protestując w ten sposób przeciwko stanowisku p. Maciejewskiego.

P. Maciejewski nie przyjął również drugiego bezrobotnego kelnera, którego Związek przysłał do pracy, oświadczając, że „weźmie, kogo chce”.

Konflikt zaostrza się. Pracownicy są bezwzględnie zdecydowani obstawać przy tem, by firma, mając wakujące miejsca, zatrudniała bezrobotnych. Przecież pracownicy podzieliли się pracą po to, by zmniejszyć bezrobocie w zawodzie kelnerskim.

## Na rodziny po poległych górnikach

Do Komisji Centr. Zw. Zaw. wpłynęły następujące kwoty:

Zarząd Główny ZZZK 1000 zł.  
Koła ZZM: Oświęcim zł. 20.95; Dębina zł. 29.25; Nowy Sącz zł. 71.70; Maciejówko zł. 20; Lublin zł. 34.25; Poznań zł. 50.

Członkowie Centralnej Sekcji Eksploatacyjnej ZZZK na posiedzeniu w dn. 19 marca zł. 11.20.

### Dla dzieci górników

Pracownicy III Oddz. Elektrotechn. st. Warszawa Główna zł. 32.10.

### Dla Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci

DLA DZIECI GÓRNIKÓW.

Zarząd Koła Z. Z. K. w Wilnie zł. 12.—, Ł. zł. 5.—.

## Akademia żałobna ku czci Arystydesa Brianda

Dnia 11 b. m. o godz. 6 min. 30 odbędzie się w sali Rady Miejskiej w Warszawie Akademia żałobna ku czci Arystydesa Brianda.

W akademii wezmą udział przedstawiciele rządu oraz ambasador Laroche.

W Komitecie organizującym akademie biorą udział przedstawiciele 22 organizacji polskich pracujących na terenie międzynarodowym.

Z Paryża przybywa specjalnie sen. Yves Le Trocquer, który wygłosi przemówienie.

## Pogrzeb Franciszka Sokala

Onegdaj o godz. 3-ej odbył się pogrzeb Franciszka Sokala, którego zwłoki sprowadzone zostały ze Szwajcarii do kraju.

Bardzo liczny kondukt pogrzebowy odprowadził trumnę ze zwłokami na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu ewangelicko-augsburskim.

Na cmentarzu przemawiali: min. Załęski; im. Min. Pracy — dyr. Drecki i in.

## Delegacja polska na Międzynarodową Konferencję Pracy

W piątek wyjeżdża do Genewy delegacja polska na Międzynarodową Konferencję Pracy, która rozpocznie się 12 b. m. Na czele delegacji stoi b. minister pracy dr. Stanisław Jurkiewicz.

## Smiertelny skok Samobójstwo więźnia

Onegdaj w południe rzucił się na bruk z VI piętra więźnia przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie więzień

Wolf Grosman;

Grosman poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną rozpaczy kroku dotychczas nie ustalono.

## Akademia Koła Młodzieży T. U. R. im. L. Waryńskiego

W ub. niedzielę w sali Związku Drukarzy przy ul. Miodowej 6 odbyła się akademie z okazji 6-cio letniej pracy Koła im. L. Waryńskiego. Olbrzymi lokal Drukarzy nie mógł pomieścić setek młodzieży, która stawiła się tak gremialnie, aby uczcić piękną rocznicę. Imieniem Zarządu Koła zagaił Akademię tow. J. Cesarski, powołując na przewodniczącego tow. Leona Kędzińskiego, jednego z założycieli Koła. Do przedjudum weszli tow. A. Milecka, Kariski, Jędrzejczykówna i J. Kędziński. Zgromadzona młodzież odśpiewała „Hymn Młodzieży Robotniczej”.

Referat o sześciolatej działalności Koła wygłosił tow. A. Dąb, poczem imieniem władz organizacyjnych, poszczególnych Kół i bratnich organizacji przemawiali: w imieniu K. C. O. M. TUR tow. Cohn, imieniem Warsz. Oddz. TUR tow. Z. Nowicki, Egz. Warsz. Or. M. TUR — tow. E. Przetacznik, Rady Hufca Czerw. Harc. — tow. W. Lichaczewski, im. Zw. N. Mł. S. — tow. Z. Mitzner, W. R. S. K. O. — tow. Chmielnicki, dzielnicy „Śródmieście” PPS — tow. Turski, poczem nastąpiły powitania przedstawicieli poszczególnych Kół. Kolejno przemawiali tow. tow. A. Rubinstein (Woła), Olko (Poznań), Potrzebski (Ochoła), Stawiński (Jerolim), Lik (Mokotów), Ciszewski (Starówka), Nasiadek (Marymont), Gardjan (Praga), Witkowski (Koło metalowców).

W części artystycznej pod kierownictwem ob. E. Poredy, wyróżnili się członkowie Koła, tow. tow. Marian i Franciszek Wysocey, którzy świągą na skrzypcach zbirali huczne brawa. W podniosłym nastroju zakończyła Akademię odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

## Dr. med. S. JERMOŁOWICZ SEKSUOLOG

Choroby, niedomaga i zaburzenia stery płciowej. Porady eugeniczne w zakresie seksuologii. SZKOLNA 8. Godz. przyjęć: 1—2 i 5—7.

## Konferencja 4-ch mocarstw

London, 6 kwietnia (PAT). Konferencja 4-ch mocarstw rozpoczęła się o godz. 14,30 w Foreign Office.

### STANOWISKO NIEMIEC

London, 6 kwietnia (PAT). Z kół delegacji niemieckiej korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej dowiaduje się, że stanowisko Niemiec w sprawach, jakie mają być poruszone na konferencji 4-ch mocarstw, jest następujące:

1) Niemcy gotowi są przystąpić do szeroko zakrojonej unji celnej, która oprócz 5-tych państw naddunajskich obejmowałaby Niemcy, Włochy, POLSKĘ i inne państwa, zainteresowane bezpośrednio pod względem gospodarczym w środkowo-europejskim obszarze ekonomicznym;

2) Niemcy gotowi są tak samo przystąpić do planu cel preferencyjnych, o ile plan ten obejmie powyższy wymieniony obszar Europy środkowej. Delegacja niemiecka wychodzi z założenia, że celowe wyrównanie wzajemnych interesów pomiędzy państwami przemysłowymi, a rolniczymi dokonane być może tylko w obrębie większego obszaru gospodarczego;

3) O ile konferencja nie przyjęłaby ani rozwiązania pierwszego, ani rozwiązania drugiego, to w takim razie niemiecka delegacja gotowa jest przyjąć plan preferencyjny w zakresie węższym i zgodzić się na poniesienie przez Niemcy jednostronnych ofiar z zastrzeżeniem, iż jednolite ofiary Niemiec byłyby poczynione tylko na rzecz tych państw naddunajskich, które istotnie są w ciężkiej sytuacji gospodarczej. Niemcy gotowe byłyby zgodzić się na plan preferencji celnej dla austriackich produktów przemysłowych oraz dla węgierskich, rumuńskich i jugosłowiańskich produktów rolnych;

4) Niemcy stanowczo odrzucają proponowany plan preferencyjny angielsko-francuski w obrębie 5-ciu państw nad-

dunajskich, albowiem, zdaniem Niemiec, państwom naddunajskim, które istotnie są w ciężkim położeniu, plan ten nie pomoże, dając jedynie korzyści Czechosłowacji, która, jak twierdzą Niemcy, jest w sytuacji daleko lepszej od Niemiec.

London, 6 kwietnia (PAT). Przeważa tu przekonanie, że punktem ciężkości konferencji będzie jutrzejsza przedpołudniowa narada szefów delegacji. Jeżeli rezultatem jej będzie pewne zbliżenie poglądów, to możliwe jest, że popołudniu dojdzie do kompromisu i że konferencja zakończy się w piątek jakimś rezultatem. Jeżeli jednak narada szefów delegacji nie posunie konferencji naprzód, to możliwe jest odroczenie konferencji na dwa tygodnie do Genewy, albowiem wszyscy zdecydowani są nie przeciągać konferencji poza najbliższy piątek.

Paryż, 6 kwietnia (PAT). O przebiegu wczorajszej konferencji między francuskimi i angielskimi ekspertami z udziałem francuskiego ministra Skarbu w Londynie utrzymują, iż chodziło szczególnie o propozycję francuską, przewidującą nie tylko reformę budżetową oraz finansów krajów naddunajskich, lecz również redukcję ich długów zagranicznych. W celu podniesienia zdolności kredytowej tych krajów i wypuszczenia nowej emisji pożyczki zagwarantowanej przez wielkie mocarstwa, a przede wszystkim przez Francję i W. Brytanię. Francja proponuje częściowe skreślenie dotychczasowych zobowiązań krajów naddunajskich wobec zagranicy.

Sprawa ta mogłaby być załatwiona przede wszystkim kosztem finansów angielskich, gdyż W. Brytania inwestowała znaczne kapitały na Węgrzech i w Austrii. Okoliczność ta powoduje, że Anglicy przystępują z wielką ostrożnością do traktowania spraw finansowych, związanych z francuskim projektem bloku naddunajskiego.

## Ciężki przemysł finansuje Hitlera

Berlin, 6 kwietnia (PAT). Ciężki przemysł miał, według doniesień prasy, udzielić ostatnio stronnictwu narodowo-socjalistycznemu subwencji w wysokości 3 milionów marek. Suma ta uzyskana została podobno za pośrednictwem wielkiego przemysłu nadreńskiego Thy-

ssena. Fundusz ten posłużyć miał na pokrycie długów, jakie organizacja hitlerowska poczyniła w drukarniach podczas kampanii wyborczej przed pierwszym głosowaniem na prezydenta Rzeszy i na nowe zamówienia agitacyjnego materiału przedwyborczego.

## Armia czerwona broni granic sowieckich

Ryga, 6 kwietnia (ATE). Premier sowiecki Mołotow przemawiał na kongresie Ossoawichimu (Liga obrony lotniczej i przeciwgazowej). Wydarzenia na Dalekim Wschodzie wskazują, iż pokój jest zagrożony i walki lokalne mogą się łatwo zamienić na wielką zawieruchę wojenną. Związek sowiecki nie żywi żadnych planów agresywnych, jednak gotów jest do obrony swych granic, jeżeli armie nieprzyjacielskie będą usiłowały zagarnąć choćby skrawek terytorium sowieckiego. Premier Mołotow wspominał o rozłamie w obozie emigrantów rosyjskich na tle wydarzeń na Dalekim Wschodzie. Oświadczył on, iż monarchiści rosyjscy i organizacje wojskowe liczą na obcą interwencję i zamierzają przy pomocy Japonii oderwać kraj usuryjski i część kraju amurskiego od związku sowieckiego. Plan ten zwalcza grupa emigrantów pod przywództwem Milukowa, który twierdzi, iż oderwanie

tych terenów od związku sowieckiego byłoby czynem niepatriotycznym. W każdym razie, stwierdza premier sowiecki, istnieją zamiary okrojenia posiadłości sowieckich na Dalekim Wschodzie, wobec czego armia czerwona powinna stać na straży nienaruszalności granic sowieckich.

KU UCZCZENIU PAMIĘCI

Hermana Diamanda

zostały wydane

PRZEMÓWIENIA

ze wstępem i uwagami Alfredda Kriegera

Cena zł. 10.—

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, oraz we wszystkich księgarniach.

## Przyrząd do pływania



W Lipsku zademonstrowano świeżo wynaleziony przyrząd ułatwiający pływanie osobom, nie umiejącym pływać. Są to rekawice z kauczuku, skonstruowane w ten sposób, że przy odrzuceniu

ręk w tył, zagarniają wielką ilość wody, a przy odwrotnym ruchu automatycznie zamykają się, pozwalając rękom szybko posuwać się naprzód, przez co osiągnąć można wielką szybkość w pływaniu.

## Czas odnowić prenumeratę na miesiąc kwiecień

## Sprowadzenie wiecznego ognia w Atenach



Przeor klasztoru w asyście duchownych niesie „Wieczny Ogień” z klasztoru, gdzie w 1921 roku było proklamowane

wane powstanie narodowe, do grobu Nieznanego Żołnierza.

## Zemsta wobec niezależnego nauczyciela w Rykach Przeniesienie tow. Osińskiego

Do wiązki kwiatków, wyrosłych na żniwnym gruncie „sanacyjnym” dochodzi taki oto „kwiatuśzek”.

W miasteczku Ryki, w pow. garwolińskim pracował od 12 lat jako nauczyciel szkoły powszechnej, tow. Osiński Marjan. Tow. Osiński, poza pracą nauczycielską, z której wywiązywał się ku ogólnemu zadowoleniu rodziców i dzieci, uczęszczających do szkoły, przez cały czas pobytu swego w Rykach oddawał się z poświęceniem i zamiłowaniem pracy społecznej i kulturalno-oświatowej, pracując w organizacjach oświatowych, jak TUR, Koło Młodzieży Wiejskiej, wygłaszając odczyty i referaty. Tow. Osiński jest przewodniczącym miejscowego Komitetu Robotniczego PPS, wiceprzewodniczącym OKR-u, przewodniczącym miejscowego oddziału TUR-a, przewodniczącym Rady Nadzorczej Kasy Stefczyka, członkiem zarządu straży pożarnej, przewodniczącym miejscowego Ogniska Nauczycielskiego, wiceprzewodniczącym Zarządu powiatowego, oraz członkiem Zarządu Wojewódzkiego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Prowadził on również akcję o uniezależnienie szkolnictwa z pod wpływów kleru.

Ludność miejscowa, w uznaniu jego zasług dwukrotnie wybierała go wójtą gminy Ryki w roku 1929. Dlatego tow. Osiński był solą w oku „sanacji”. Kilkakrotnie otrzymywał propozycje przejścia do BB., ale wszystkie odrzucił ze względu, że co groźno mu przeniesieniem. Od tego czasu nastąpiła naganka. Na każdym kroku był szpiegowany nawet przez swych kolegów nauczycieli (!!) którzy chcieli się tym judaszowskim sposobem przypodobać „sanacji” i zdobyć lepsze stanowisko. W czasie wyborów do Sejmu w roku 1930 tow. Osiński przesłał przez swą 10-letnią córeczkę list do jednego z obywateli w sprawie akcji wyborczej. List ten został po drodze odebrany dziewczynce przez je-

dnego z nauczycieli Gągałę i przesłany do władz, jako dowód, że tow. Osiński zajmuje się agitacją wyborczą. W roku 1931 tow. Osiński nie chciał zmuszać dzieci, jak to robili inni nauczyciele, do wysyłania pocztówek z życzeniami na Maderę. Wszystko to spowodowało, że tow. Osiński został z dniem 1 kwietnia r. b. przeniesiony do Bereznej Woli w pow. pińskim. Charakterystyczne jest to, że pismo zawiadujące go o przeniesieniu otrzymał tow. Osiński 30 marca z tem, że 1 kwietnia ma się zgłosić w

nowym miejscu pracy, kiedy miejscowi nauczyciele, należący do BB., na kilka tygodni naprzód wiedzieli o przeniesieniu, a kuzynka kierownika szkoły od 2 tygodni czyniła starania o wyznaczenie jej na miejsce, opróżnione po tow. Osińskim.

Tak to „sanacja” mści się na obywatelach, którzy nie chcą się sprzedawać, a wierni są ideom swym i przekonaniom. W Rykach i okolicy panuje z tego powodu wielkie oburzenie. Bardzo ostro krytykuje się tego rodzaju „zemstę”.

## Jak to męnerzy „sanacyjni” „organizowali” kolejarzy w Jędrzejowie

(Korespondencja własna).

Niedawno do Jędrzejowa zjechali męnerzy „sanacyjni” „organizować” kolejarzy, z posł. Koperskim i Sanojca na czele. Znalazł się tam również przedstawiciel ZKP, p. Chojnowski z Kielc. Następnie ogłoszono w prasie „sanacyjnej”, że jakoby 120 osób przystąpiło do nowo utworzonego „koła kolejarzy B. B. W. R.”

A jak to wszystko wyglądało w rzeczywistości, wiedzą dobrze kolejarze, którzy byli na owym wiecu.

Kiedyż to mogło przystąpić do „koła B. B.” 120 kolejarzy? Po frazesach i demagogii „sanacyjnej”, kolejarze zaczęli zabierać głos i zadawać pytania „sanacyjnym” męnerom na temat ustaw emerytalnych i innych rozkoszy, które większość „sanacyjna” w Sejmie obdarza pracowników kolejowych.

W odpowiedzi na to dygnitarze ci wypierali się; mówili, że to „nieprawda” (!!), że „nic o tem nie wiedz” itp., a kiedy kolejarze zaczęli wyrażać zdziwienie, że tacy „przywódcy” mogą o

tem wszystkim nie wiedzieć, mówcy „sanacyjni” poprostu zwiali, tłumacząc kolejarzom, że „nie mają czasu”, bo „śpieszą się na pociąg”!

Tak to wyglądał w rzeczywistości ów wiec w Jędrzejowie.

Kolejarze mieli możność przekonać się wówczas, jakie stanowisko zajmuje przedstawiciel ZKP, wiceprezes okręgu ZKP Radom, oraz kandydat na prezesa okręgowego!

Otóż mówił on że to, co dzisiaj robi się kolejarzom, to jest „konieczność” (!). W myśl jego rozumowania, kolejarze mają się jeszcze za dobrze (!) i winni wszyscy skupiać się w „związku” „sanacyjnym”, aby w ten sposób okazać „wdzięczność” (!) sanacji!

Lecz kolejarze w edzą dobrze, jaka to się od nich wdzięczność należy BB za nędzę, redukcje i pozbawianie ich należnych praw.

Ale powstaje pytanie, jak długo jeszcze członkowie ZKP pozwolą się zdradzać swoim przywódcą?!

## Rozprawa sądowa w Bielsku Podlaskim O zbiórkę wśród członków organizacji

(Kor. własna).

W sądzie grodzkim w Bielsku Podlaskim, odbyła się sprawa t. tow. Edwarda Hryniewicza, Karola Zaorskiego, Maksymiliana Giermana i Jerzego Simonienko, oskarżonych z art. 138 k. k. o to, że w dniu 18 grudnia 1931 r., działając jako członkowie Rady Zawodowej w Bielsku, zdecydowali i przeprowadzili zbiórkę dobrowolnych ofiar wśród zorganizowanych członków na rzecz pomocy praw-

nej i dla rodziny aresztowanego przedtem członka związku.

Sąd stanął na stanowisku, że zbiórka taka jest kwestą publiczną, wymagającą zgłoszenia u władz administracyjnych, czego w danym wypadku nie uczyniono — i skazał wszystkich wyżej wymienionych po 150 zł. grzywny, z zamianą na 3 tygodnie aresztu. Od wyroku przy służy kasacja.

## Zatarg w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie

Zredukowani urzędnicy w dalszym ciągu pozostają w banku

Jak donoszą pisma lwowskie zredukowani urzędnicy Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie nie otrzymali dotychczas, mimo upływu 6 miesięcy, umówionej odprawy emerytalnej.

Pozbawieni pracy i chleba, powrócili zredukowani urzędnicy 29 ub. m. do gmachu banku, oświadczając, że tak dłu-

go nie opuszczą swego utraconego warsztatu pracy, dopóki Bank nie wywiąże się ze swoich zobowiązań, co winno było dawno nastąpić.

Jak słyhać dziś ma przybyć do Lwowa jeden z dyrektorów z ramienia Zarządu Banku.

## Rozruchy głodowe bezrobotnych we Lwowie

Szturm na stragany z pieczywem. — Aresztowania

We wtorek o 12 w południe, przed gmachem urzędu pośrednictwa pracy we Lwowie przy ul. Rutowskiego, zebrała się większa liczba bezrobotnych, domagając się pracy. Stąd zebrani udali się na Rynek gdzie pod ratuszem wybrali z pośród siebie delegację, aby interwenjowała u prezydenta Drojanowskiego w sprawie uruchomienia ro-

bót publicznych i budowlanych.

Na Ryнку znajdują się stragany z pieczywem. Bezrobotni, którzy od dłuższego czasu cierpią straszną nędzę, rzucili się na stragany, zabierając pieczywo. Powstało zamieszanie. Przybyłe silne oddziały policji rozprószyły demonstrantów, dokonując kilku aresztowań.

## Walki w „sanacyjnej” rodzinie

Epilog awantur w Inowrocławiu

Czytamy w „Gazecie Bydgoskiej”: W lipcu roku ub. w Inowrocławiu w trakcie posiedzenia miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego prezes BB. na miasto i powiat inowrocławski, dr. Graczykowski, spoliczkował zastępcę starosty, dr. Lucjana Dembowskiego, komendanta „Strzelca” na trzy okoliczne powiaty.

Zrobił się krzyk w rodzinie „sanacyjnej”, no i w końcu dr. Dembowski zaskarżył dr. Graczykowskiego o to, że w dniu 20 lipca 1931 roku przybył do świetlicy „Strzelca” w Inowrocławiu na zebranie bez zaproszenia i, w obecności 40 strzelców, wygłosił przemówienie, choć nie miał na to zezwolenia, zarzucając w niem dr. Dembowskiemu, że jest tym, który oszukuje władze i t. d., poczem uderzył go w twarz.

Głośny ten proces został kilkakrotnie odraczany.

Na propozycję przewodniczącego sądu, sędziego Stobieckiego, który na pierwszej rozprawie zaproponował stronom ugodowe załatwienie sporu, sformułowano ugodę w ten sposób, że dr. Dembowski cofa skargę prywatną przeciwko dr. Graczykowskiemu, zaś Gra-

czykowski przeprosza tamtego, zarówno za zniewagi czynne, jak i słowne, podkreślając, że przyczyną zniewagi nie były momenty osobiste, tylko „konflikty” na tle pracy „ideowej”.

Stronom dano dwutygodniowy termin do namysłu, czy ugodę przyjmują.

W konsekwencji okazało się jednak, że dr. Dembowski nie godzi się na takie załatwienie sporu, żądając wyroku sądowego.

Tak doszło więc do kilku nowych rozpraw, na których, w charakterze świadków, zeznawał szereg tużów „sanacyjnych”.

W poniedziałek, dn. 4 b. m., zapadł ostatecznie wyrok, skazujący d-ra Graczykowskiego za spoliczkowanie i zniewagę słowną (§ 185 kk.) na 1,000 złotych kary, względnie 40 dni więzienia w razie nieściągalności grzywny, oraz na ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

W związku z tym wyrokiem, krąży po Inowrocławiu wersja, że dr. Graczykowski złożył godność prezesa BB., mając zamiar wycofać się całkowicie z pracy politycznej.

## Bezrobotni mieszkańcy „Domów Robotniczych” w Częstochowie

apelują do Magistratu o niewyrzucanie ich z mieszkań

Otrzymujemy następujące pismo, które w skróceniu podajemy:

My, niżej podpisani mieszkańcy „Domów Robotniczych” m. Częstochowy, w czasie, gdy otrzymywaliśmy mieszkania — wszyscy pracowaliśmy i byliśmy szczęśliwi, że mogliśmy zamieszkać w warunkach ludzkich.

Czas się zmienił. Dziś większość z nas — to pozostający bez pracy i zaledwie otrzymujący skromne racje żywnościowe z Komitetu Pomocy Bezrobotnych, a więc — pozbawieni środków

do życia. Tem samym nie jesteśmy w możności opłacać czynszu komornianego.

W obecnych warunkach nawet prywatni właściciele domów nie stosują bezwzględnych rygorów eksmisyjnych, natomiast Magistrat częstochowski przystępuje do forsownego wyrzucania bezrobotnych z domów miejskich.

Pomiędzy zagrożonymi eksmisją są tacy, którzy, będąc w lepszych warunkach materialnych, opłacali komornie za pół roku z góry a gdy znaleźli się w takich warunkach, że nie mogą płacić, Magistrat stosuje względem nich eksmisję.

Położenie nasze jest wprost tragiczne, gdyż, pozostając bez pracy, a więc bez środków do życia, obarczeni licznymi rodzinami do 14 osób, tracimy dach nad głową.

Jak straszna musi być nasza dola, świadczą o tem sceny w czasie przewodu sądowego w dniu 30 ub. m., gdy kobiety padały zemdłone.

Następują podpisy.

CENTRALNA SEKCJA TEATRALNA TUR  
PRZY ZARZĄDZIE GŁÓWNYM TUR.

wydała

E. Szymańskiego „WOJNE”  
A. Maliszewskiego „BALLADĘ  
O TANCZĄCYM DZWONIE  
I ZBUNTOWANEJ ARMACIE”

opatrzone dokładnymi objaśnieniami i uwagami reżyserskimi, dla użytku scen i zespołów robotniczych.

Cena 1 zł.

Cena 1 zł.

Zamówienia kierować należy do Sekretarjatu Gen. Zarządu Głównego T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża 20 IV p.

## Kino „ADRIA PALACE”

Wierzbowa 7 Początek 4, 6, 8, 10

Jeanette Mac Donald

VICTOR MAC LAGLEN (bohater

filmu X 27) w szampańskiej komedji p. t.:

AFERA MĘŻATKI

Ramon Navarro w dźwiękowcu

„Ben-Hur”

największy film świata

KINO KOMETA

DZWIĘK. Chłodna 47

Początek o g. 5. W Niedz. o g. 3

DZWIĘKOWY KINOTEATR

MIEJSKI

TRADER

HORN

WŁ. METRO NADPROGRAMY

Na pierwszy seans (do godz. 6)

cenę miejsc na parter zniżone

COLOSSEUM początek o 5.30,

„DZIKIE POLA”

MAŁA SALA:

Dziś PREMIERA

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

KUSOCINSKI POWRACA Z RIWIERY.

Po dwutygodniowym pobycie na treningu w Antibes — pod Nicea, Kusociński powraca w tych dniach do Polski.

DZISIEJSZY MECZ KOSZYKÓWKI.

Dziś na nowym boisku w Domu Akademickim o godz. 16.30 rozegrany zostanie mecz koszykówki pomiędzy AZS i Makabi.

NIEDZIELNY MECZ LIGOWY

POLONJA—WARTA.

W niedzielę o godz. 16 na boisku Polonii przy ul. Konwiktorskiej rozegrany zostanie mecz ligowy Polonia—Warta.

Drużyna Polonii wystąpi w następu-

jącym składzie: Ksieliński, Jelski, Bulań, Seichter, Pazurek II, Nowikow, Szczepaniak, Małik, Łańko, Ogrodziński, Michalski.

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO

WARSZ. TOW. CYKLISTÓW.

W niedzielę odbędzie się uroczystość otwarcia sezonu kolarskiego, przyczem WTC organizuje wycieczkę na Bielany z udziałem członków i ich rodzin. Wyjazd z Dynasów o godz. 9 rano.

ZAKOŃCZENIE MAKABIADY.

Ogólnopolskie Igrzyska sportowe Makabiady zostały w Chaiffie zakończone, poczem odbyła się uroczystość rozdania nagród. Polska drużyna zaję-

ła jedno z czołowych miejsc.

W finałowym meczu tenisowym Polska uległa Czechosłowacji 1:4. Najlepszemu graczowi polskiemu, Wittman, uległ Hechtowi, lecz pokonał Gotesmana, zdobywając jedyny punkt dla swej drużyny.

NIEDZIELNY MECZ BOKSERSKI

W niedzielę, o godz. 12 w sali kina Hel (Zamojskiego 20) rozegrany zostanie mecz bokserski Zjednoczonego CWS. Program obejmuje 7 walk, a mianowicie Brzęczek (Z)—Wieczorek (C), Michalski—Śmiech, Gyran—Goss, Stanikowski—Orlicz, Marczewski—Bartosia, Bystry—Karpinski, Jaska—Hymer. Najciekawsze walki te Cyran—Goss i Bystry—Karpinski.

## Demonstracja strajkujących drukarzy we Lwowie

W drukarni metropolity Szeptyckiego „Biblos” we Lwowie wybuchł ostatnio strajk włoski. Robotnicy, podobnie, jak w aucie „HORTENSJA” w Piotrkowie, nie opuszczali drukarni, aż w ub. czwartek policja usunęła ich siłą.

We wtorek o godzinie 20 robotnicy tej drukarni postanowili urządzić demonstrację, jednak uprzedzona policja otoczyła lokal drukarni. Demonstranci rozdzielili się na dwie grupy: jedna poszła pod mieszkanie dyr. Nahrnego (ul. Na Zdrowie), druga pod pałac metropolity na pl. św. Jura, gdzie wybito kilkanaście szyb w pałacu.

## Kino ŚWIATOWID

Marszałkowska 111. Początek 4, 6, 8, 10.

Na godz. 8 i 10 miejsca numerowane

Marlena DIETRICH

Anna May Wong i Clive Brook

w superfilmie produkcji 1932. osnuty na tle aktualnych wydarzeń na froncie chińsko-japońskim

SHANGHAI-EXPRESS

Uwaga: Passe-partouts reprezentacyjne ważne będą dopiero od 11 kwietnia.

## HOLLYWOOD

początek 6, 8, 10

Hoża róg Marszałkowskiej

LUDZIE NA POSTERUNKU

wstrząsający dramat strażników morza

W rolach gł. EDMUND LOWE, Mac

Clarke, William Harrigan.

Na scenie rewja Nr. 2. Gość, występy

pod kierunkiem Tadeusza Falliszewskiego

H. Domańskiego

## majestic

nowy świat 43

początek o g. 4, 6, 8, 10

ulubieńcy publiczności

w swej najnowszej kreacji p. t.

PATACHON

Nadprogram Harold Lloyd

Ceny od zł. 1. Ostatnie dni

## WIELKA SALA FILHARMONJA

Początek 6, 8 i 10

W SOBOTĘ

GARY COOPER

i CLAUDETTE COLBERT

tworzą mistrzowską kreację

w potężnym dramacie p. t.:

KAPITAN WHALAN

### Zamachy samobójcze

17-letnia Małga Miniewiczowa napila się ołowiu.  
— 5-letnia Marja Temala, bez zajęcia, otrula się lugiem.  
Ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Miniewiczową przewieziono do szpitala Wolskiego, Temalę zaś — w stanie ciężkim — na Czystem.

### Wczorajsze wypadki

**SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI Z BRONIA.**  
27-letni Stefan Cendecki, manipulując rewolwerem, spowodował wystrzał, raniąc się w brzuch. Ranego opatrzyło Pogotowie i w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na Czystem.

**WYPADKI TRAMWAJOWE DZIECI**  
Na ul. 11 Listopada pod elektrowóz linii „21” dostał się 10-letni Władysław Polakowski. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę szarpaną lewego podudzia i przewiózł chłopca do szpitala Przemienienia Pańskiego.  
— 11-letni Michał Polipczak, uczeń, został potrącony przez tramwaj linii „6” na ul. Odrowąża. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie i zdrapanie twarzy i nóg.

**PRZY PRACY.**  
Na terenie elektrowni warszawskiej, w czasie pracy został przygnieciony wózkami 52-letni Adam Grub, robotnik. Doznał on złamania żebra oraz poranienia języka i brody. Po opatrunku, poszwankowanego przewieziono do domu.  
**UCIECZKA ARESZTANTA.**  
Z kapieliiska miejskiego posterunkowemu

— Wczoraj w południe w hotelu „Astoria” popełnił samobójstwo 24-letni Bolesław Czarnecki, adiunkt biura projektów i studjów PKP. Na odgłos wystrzału rewolwerowego wpadł numerowy, wzywając Pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć wskutek postrzału w klatkę piersiową. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

policii zbiegł aresztant, oskarżony o kradzież banki z mlekiem, 29-letni Merdham Próznik.  
**SAMOBÓJSTWO ZŁODZIEJA.**  
Na przystanku autobusowym przy ul. Wielkiej jakis opryszek wyrwał wysiadającej pasażerce torbkę i rzucił się do ucieczki. W pobliżu ul. Śliskiej uciekającego zatrzymał policjant i odprowadził do 8 komis. Tam okazało się, że jest to 23-letni Wolf Grosman. Ze znalezionej przy nim dokumentu okazało się, iż G. miał jeszcze do odsiedzenia rok więzienia, lecz na skutek dobrego sprawowania się otrzymał urlop przedterminowy. Po sporządzeniu protokołu, Grosmana wczoraj w południe policjant przeprowadził do aresztu centralnego, gdzie mieści się również areszt urzędu śledczego. Na 6 piętrze złodziej szybko pobiegł do okna, otworzył je i skoczył na asfalt podwórza. Wskutek pęknięcia czaszki G. zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia.

**KUPNO I SPRZEDAŻ SAMOCHODU**  
powoduje konieczność zawiadomienia w Warszawie działu drogowego Komisarjatu Rządu, względnie starostwa na prowincji. Niestety w wielu wypadkach obowiązek ten jest zaniedbany, wobec czego winni niestosowania się do przepisów pociągani są do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Zdarzają się wypadki, że ukarano cały łańcuch kupujących i sprzedawców samochodów.  
**WYCIECZKI PO MIEŚCIE** stały się wyjątkowo popularną rozrywką w Warszawie. Wobec braku pieniędzy na inne, bardziej kosztowne rozrywki, grupy urządzają zwiędzanie miasta. Niestety wiele cennych pamiątkowych gmachów, posiadających znaczenie atrakcyjne, jest niedostępnych. W tej sprawie odbędzie się konferencja wspólna szeregu organizacji kulturalnych.  
**NA ŻABIEJ** i na innych wąskich ulicach często zatrzymują się samochody przed bramami domów. Jest to niewygodne i niebezpieczne, szczególnie na Żabiej, przez którą przechodzi autobus. Komisarjat Rządu wydał polecenie policji, by zwracano uwagę na niepożądaną zatrzymywanie się samochodów na ulicach wąskich.

### Kto wygrał na loterji?

Wczoraj w 22-gim dniu ciągnięcia loterii głównej wygrane padły na następujące numery:

| PREMJJE.                                    |                           |
|---|---------------------------|
| 1) Wygrane                                  | zł. 250 + premia zł. 2000 |
| Nr. 40996.                                  |                           |
| 2) Wygrane                                  | zł. 250 + premia zł. 2000 |
| Nr. 71569.                                  |                           |
| 2) Wygrane                                  | zł. 250 + premia zł. 2000 |
| Nr. 76243.                                  |                           |
| 2) Wygrane                                  | zł. 250 + premia zł. 2000 |
| Nr. 138452.                                 |                           |
| 2) Wygrane                                  | zł. 250 + premia zł. 2000 |
| Nr. 140454.                                 |                           |
| 50.000 zł. — 60430.                         |                           |
| Po 3.000 zł. — 43644 48796 52164 52524      |                           |
| 54942 73059.                                |                           |
| Po 2.000 zł. — 4627 10946 15628 30386 40616 |                           |
| 43374 57113 84005 104514 134382 138757      |                           |
| 155028 156550.                              |                           |
| Po 1.000 zł. — 2263 5794 824 6102 11566     |                           |
| 12337 13595 40044 41250 48982 50914 58996   |                           |
| 61465 62046 724 77748 79389 84180 93187 996 |                           |
| 96775 99461 107297 108452 121489 124224     |                           |
| 129824 130723 144582.                       |                           |

### STAN POGODY

POCHMURNO, DESZCZCIE.  
Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W całym kraju przeważnie pochmurno z przelotnymi deszczami. Temperatura bez znacznych zmian. Porywiste, chwilami gwałtowne (zwłaszcza na wybrzeżu) wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

### Co słycać w Warszawie?

**CENY RYNKOWE** według danych inspekcji handlowej, za okres od 26-go marca do 2 kwietnia spadły o 2,07% w stosunku do okresu poprzedniego. Jest to zwykły objaw poświadczenia. Pozostaje moc towaru, który sprzedaje się poniżej ceny kosztu. W przyszłym tygodniu należy się spodziewać zwykłej cen. Ale nawet mimo niskich cen ludzie nie kupują, bo nie mają za co.  
**KUPNO I SPRZEDAŻ SAMOCHODU** powoduje konieczność zawiadomienia w Warszawie działu drogowego Komisarjatu Rządu, względnie starostwa na prowincji. Niestety w wielu wypadkach obowiązek ten jest zaniedbany, wobec czego winni niestosowania się do przepisów pociągani są do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Zdarzają się wypadki, że ukarano cały łańcuch kupujących i sprzedawców samochodów.  
**WYCIECZKI PO MIEŚCIE** stały się wyjątkowo popularną rozrywką w Warszawie. Wobec braku pieniędzy na inne, bardziej kosztowne rozrywki, grupy urządzają zwiędzanie miasta. Niestety wiele cennych pamiątkowych gmachów, posiadających znaczenie atrakcyjne, jest niedostępnych. W tej sprawie odbędzie się konferencja wspólna szeregu organizacji kulturalnych.  
**NA ŻABIEJ** i na innych wąskich ulicach często zatrzymują się samochody przed bramami domów. Jest to niewygodne i niebezpieczne, szczególnie na Żabiej, przez którą przechodzi autobus. Komisarjat Rządu wydał polecenie policji, by zwracano uwagę na niepożądaną zatrzymywanie się samochodów na ulicach wąskich.

### „Sierżant X”

Sidi-bel Abbas, piekło na ziemi, stacja zborna Legji Czudzoziemskiej, tej ucieczki rozbitek życiowych, szukających pod palącym słońcem, wśród tysięcy niebezpieczeństw zapomnienia o doznanych zawodach...  
Wszystcy są tam sobie równi. Aristokrata czy szaleniec, uciekający do Legji dla zaspokojenia kaprysu jest tam równy przestępcy, ściganemu przez wyrok sądowny. Ale są tam i tacy, których do Legji pognana nieopanowana żądza zapomnienia przyżytych tragedji życiowych.  
Tragedje przeszedł człowiek znany, jako „Sierżant X”.  
Człowiek bez imienia i nazwiska. Miał być rozstrzelany, lecz w ostatniej chwili uniknął śmierci. Ubóstwiająca go żona pocieszyła się... wyszła za innego...  
I w kilka lat później spotkali się oko w oko w dalekim forcie afrykańskim.  
Jest to niebawmy temat wspaniałego filmu, który p. t. „Sierżant X” ukazuje się już wkrótce w Wielkiej Sali Filharmonji.  
Reżyserowali go: Strzyżewski i Wolkow, a rolę główną kreuje Iwan Mozzuchin.

### Z Wczorajszej giełdy

Waluty: Dolarj St. Zjedn. 8.90.  
Dewizy: Holandia 361.00; Londyn 33.95 — 34.00; Nowy Jork 8.907; Paryż 35.17; Paryż 26.43; Szwajcaria 173.60.

### Co grają w Teatrach?

**TEATR ATENEUM.** Dziś powtórzenie premjery „Cara Lenina” z Jaraczem.  
**TEATR WIELKI.** Dziś „Eugeniusz Onegin”.  
**TEATR NARODOWY.** Do czwartku przyszłego tygodnia włączanie „Don Carlos” w oprawie Karola Frycza.  
W końcu przyszłego tygodnia premjera sztuki napoleońskiej Mussoliniego i Forzena „Sto dni” w reżyserji dyr. Ludwika Solkiego.  
**TEATR NOWY.** Codziennie komedia wjska M.odoś szumi”.  
**TEATR LETNI.** Dziś i jutro gra świeżo wystawiona, sensacyjna komedia paryska Ludwika Verneuil’a „Bank Nemo” z Leszczyńskim w popiewowej roli głównej.  
**TEATR POLSKI.** Dziś i codziennie komedia Shawa „Pygmaljon”.  
**TEATR MALY.** Komedia Winawera „Prostu truteń”.  
**BANDA.** Rewja p. t. „100% Bandy”.  
**TEATR „MORSKIE OKO”.** W dalszym ciągu rewja „Złota defilada”.  
**JUBILEUSZ „QUI PRO QUO”.** Teatr „Qui pro Quo” święci dziś jubileusz czter-nastoletniego istnienia pod kierownictwem artystycznym J. Boczkowskiego, który był założycielem „starej budy” i długoletnim jej sternikiem.  
Jubileusz dzisiejszy zapowiada się uroczyscie i ściance niewątpliwie do „Qui pro Quo”, liczących jej przyjaciół i sympatyków.  
W dniu jubileuszu „Qui pro Quo” zaprezentuje nowo wystawioną rewję p. t. „Poczekajcie! Poczekajcie!”, w gościnnym występie światowej sławy śpiewaka Dymitra Smirnowa, który z nieporównanym wdziękiem i finezją interpretuje piosenki i romanse. Dziś Smirnow wystąpi z zupełnie nowym programem.  
**TEATR „KAMELEON”.** Nowa rewja p. t. „Walter pod Messalką”.  
**ANANAS.** „Kwiat z Hawaj”.  
**MIGNON** (6.30 i 10) rewja „Hopa! Raz się żyje!”  
**TEATR NOWOŚCI.** Dziś operetka Lehara „Carewicz”. W próbach „Kwiat Hawaju” Abrahama.  
**KONCERTY LAUREATÓW w KONSERWATORJUM.** Koncert laureatów odbędzie się w niedzielę. Program wykonają dwaj wybitni laureaci sowieccy: Abram Lufer i Leonid Szałow.

l Konservatorjum. Interesujący wieczór aryj operowych i pieśni. Program wykonają: Eugenia Hofman (mezzosopran) i Stanisław Znicz (baryton), artyści opery lwowskiej. Akompaniuje Ignacy Rosenbaum.  
**TEATR „KUKIELEK”.** Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci urządza w niedzielę 10 bm, o godz. 3½ w sali Konservatorjum, Okólnik 1, przedstawienie teatryku „Kukielek”, urządzonego przez oddział Zoliborski i cieszącego się wśród działwy Warszawy zasłużoną sławą.  
Dana będzie bajka Marji Kownackiej „O straszliwym smoku i dzielnym szwaczku, przesłicznej królownie i królu Gwoździuku”.  
Bilety po 1 zł., 75 gr. i 50 gr. dla dzieci i po 1.50 i 1 zł. dla dorosłych w „Naszej Księgarni”, Świętokrzyska 16 i przy wejściu. Dochód na Ogniska i kluby Warszawskiego Oddziału Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci, oraz na dożywianie dzieci na Ochocie.

### Co wyświetlają kina?

- ADRIA: „Afera męża”.
- ATLANTIC: „Rok 1914”.
- APOLLO: „Puszcza”.
- BAJKA: „Tydzień humoru”.
- COLOSSEUM: „Dziś i jutro”.
- W małej sali: „Światła wielkiego miasta”.
- CASINO: „Ułani, ułani...”
- CAPITOL: „Najeźdźcy”.
- CRISTAL: „Za grzechy brata” i „Trzech włóczęgów”.
- CZARY — Flip i Flap, na scenie reżyera ERA „Strasza noc”.
- FILHARMONJA: „Kapitan Whalen”.
- FORUM: „X. 27” z Marleną Ditrich.
- HELJOS: „Cham”.
- HOLLYWOOD: „Ludzie na posterunku”.
- KOMETA: „Ben Hur”.
- IRA: „Tego jeszcze nie było”.
- ITALJA: „Tryumf miłości”.
- LOTOS: „Cham”.
- LUX: „Koenigsmark” oraz występy Władzia Zwirlicza.
- MAJESTIC: „Pat i Patachon jako włóczęgi”.
- MARS: „Kłątwa mandarynow”.
- MASKA: Liljana Harvey „Droga do raju”.
- MEWA: „Rozwódka” i „Grzesznica z Montparnasse”.
- MIEJSKI „Trader Horn”.
- PAN: „Najeźdźcy”.
- PALACE: „Liljanka chce się rozwieść”.
- RIVIERA: „Bezimienni bohaterowie”.
- ROXY: „Plan W.” i rewja.
- SPLENDID: „Prawo miłości”.
- STYLOWY: „Legion ulicy”.
- SFINKS: „Tajemniczy Dżems”.
- SOKOŁ: „Kapitan marynarki” i „Taugo miłości”.
- ŚWIATOWID: „Szańhaj Express”.
- TECZA: „Przygoda miłosna”.
- TOMBOLA: „24 godzin i świetna partja”.
- TON: „Bezimienni bohaterowie”.
- UCIECHA: „Niech żyje wolność”.
- URANJA: „Tajemniczy zabójca”.
- WISLA: „Kochanka generała”.
- ZNICZ: „10-ciu z Pawiaka”.

### WILLIAM J. LOCKE.

### JAGNIĘ W WILCZEJ SKÓRZE

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).  
Buddy wrócił zniechęcony.  
— No i cóż? — zapytała Diana.  
— Pamiętasz „Kupca Weneckiego”?... „Równie dobrze możesz próbować przekonywać wilka” i t. d. Wszystko jest, zdaje się, skończone.  
Rzucił się na krzesło. Diana uklękła koło niego:  
— Rozmawiałam z Tonim. To nie jest koniec, ale początek. Jedna jest tylko droga przed tobą.  
Spojrzył na Dianę posępnie. — Wiem, co chcesz powiedzieć. Mam pojechać do Anglii i spojrzeć oko w oko niebezpieczeństwu — i odpokutować za to, co zrobiłem.  
Przykucała na palcach. — W jaki sposób domyśliłeś się?  
— Wiem przecież, co każdy przyzwoity człowiek musi myśleć o mnie. Ale przypuśćmy, że tak postąpię. Co wtedy? Czy nam to ułatwi cokolwiek? Poza tem, naturalnie, że ulży to memu sumieniu! Ale co z tobą?  
Odchyliła się nieco wtył. Biła z niej promienna młodzież.  
— Co ze mną? Ja tu się nie liczę. Ale w każdym razie... pójde na wszystko razem z tobą, aż do końca życia!  
Tonio stanął przed otwartym oknem i, opierając łokcie o parapet, spoglądał na rozciągające się przed jego wzrokiem fantastyczne miasto. Po chwili poczuł, że ktoś obejmuje go za ramiona. Odwrócił się i ujrzał zupełnie zmienionego Buddy'ego.  
— Pojedziemy jednak na Coney Island — zawołał Buddy — i zabawimy się cudownie!

### ROZDZIAŁ XXII.

Wkrótce potem odplynęli z Nowego Jorku, wynajmawszy kabiny na okręcie na nazwisko sir Brotherton i lady Drake. — Musimy rozpocząć życie odrazu pod właściwymi barwami — oświadczyła Diana.  
Diana nalegała na to, aby wzięli ślub. Wysuwała tak wymowne argumenty, że Buddy zmuszony był jej ustąpić. Z początku opierał się temu z uporem, kierując się względami konwencjonalnego honoru. Wiedział przecież — i ona wiedziała — ku jakiemu wstydu i hańbie szedł teraz z własnej, nieprzymuszonej woli.  
— Jeżeli sądzisz, że jestem zbyt słaba, aby to znieść — rzekła Diana, — powiedz mi odrazu, abyśmy się mogli rozstać na zawsze.  
Na to nie było odpowiedzi. Dla Buddy'ego Diana była światłością bez cienia, która osłaniała go przed gniewem Boga.  
Ale Buddy stanął teraz na drugiej pozycji obronnej. Czeką go więzienie. Rozłąka, która potrwa Bóg wie jak długo. To samo już uniemożliwia małżeństwo!  
— Ale dlaczego? Czy uważasz, że honor wymaga, aby dać mi sposobność do zmiany decyzji? Ze może zjawić się jakiś inny mężczyzna, a ja będę zupełnie usprawiedliwiona, jeśli całą znajomość z tobą zaczęną traktować jak męczącą zmore? Albo... że gdy to się już skończy i odzyskasz wolność, przyjmę cię z niechęcią? Bądźmy zupełnie szczerzy. Nie może być przecież nic innego. To ciebie dręczy, prawda? Naturalnie, że o to chodziło. Jeżeliliby go jednak w dalszym ciągu kochała, wprost z więzienia dostałby się do raju.  
Lecz Diana nie mogła się pogodzić z takim stano-

### DZIEŁA XX WIEKU

Serja „Dzieła XX Wieku” to przegląd najwybitniejszych wydarzeń literackich całego świata. Dlatego pilne obserwowanie wydawnictw tej serji jest obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka.  
**Towarzystwo Wydawnicze „ROJ”**  
Warszawa, Kredytowa 1  
**F. BALDWIN.**  
**LUDZIE BROADWAYU**  
Cena 5 zł.  
Świetnie podpatrzone kulisy Broadwayu.  
Utwór pełen humoru.  
Str. 240.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach „Ruchu”

**WARUNKI PRENUMERATY.** w Warszawie z odnośzeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośzenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.  
**CENY OGŁOSZEŃ.** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20.  
Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.